

Drewno sprzedaje się gorzej

Już w maju tego roku pojawiły się pierwsze symptomy dekonunktury na rynku drzewnym. Zapanowała obiegowa opinia, że problem ten dotyka właściwie tylko i wyłącznie firmy kupujące od Lasów Państwowych drewno do przerobu, i że to właśnie Lasy są głównym winowajcą kryzysu na rynku drzewnym, ponieważ stosują zbyt wysokie ceny na drewno, nie kwapiąc się przy tym do ich renegocjacji. Prawda jak zwykle leży gdzieś po środku, a trudna sytuacja nie napawa optymizmem również leśników. Wpływ na nieciekawą sytuację wielu firm drzewnych, szczególnie tych eksportujących swoje produkty, ma ciągle niekorzystny kurs euro i dolara, ogólna recesja na rynku w Stanach i zachodniej Europie, olbrzymia podaż drewna, między innymi pokłeskowego, z krajów ościennych i pewnie jeszcze wiele innych czynników makroekonomicznych, których istotę znają tylko specjaliści. Prawdą jest również, że znakomita koniunktura na drewno z roku 2006, a szczególnie 2007, wywindowała ceny niektórych sortymentów drzewnych do poziomu, który w obecnej sytuacji rynkowej jest trudny do udźwignięcia przez wielu odbiorców. Lasy Państwowe nie są jednak w stanie zaakceptować proponowanej przez drzewiarzy 30 % redukcji cen. Koszty związane z prowadzeniem podstawowej gospodarki leśnej, (nie jest to wbrew obiegowej opinii tylko pozyskanie drewna), czyli zagospodarowaniem lasu, ochroną zasobów leśnych, ochroną przyrody, przestrzeganiem zasady trwałości lasu i zachowania jego wielofunkcyjnej roli oraz wieloma innymi zadaniami, pokrywane są na zasadzie samofinansowania, głównie z przychodów ze sprzedaży drewna. Tak radykalna obniżka cen zaskutkowałaby brakiem możliwości realizacji wielu podstawowych zabiegów. Ponadto nie ma też do końca uzasadnienia ekonomicznego.

Wychodząc jednak naprzeciw oczekiwaniom przemysłu drzewnego, Lasy Państwowe już od początku czerwca rozpoczęły wprowadzanie obniżek cen na niektóre sortymenty poprzez renegocjacje umów z klientami. Ich poziomy i terminy, od których stają się obowiązujące są różne, w zależności od regionu, co z kolei wynika z różnych cen w poszczególnych nadleśnictwach oraz specyfiki lokalnego rynku odbiorców. Lasy Państwowe przyjęły generalną zasadę, iż maksymalna obniżka cen nie może przekraczać poziomu 10 % i będzie obowiązywać do końca września bieżącego roku.

Nadleśnictwo Jarocin w terminach od 1 i 15 lipca również wprowadziło zmiany cen na podstawowe sortymenty średnio na poziomie 4 - 5 %. Apelujemy jednocześnie do naszych klientów o odbiór surowca w trzecim kwartale, zgodnie z zawartymi w umowach harmonogramami - proporcjonalnie do upływu czasu lub o jak najszybszą, wyraźną deklarację w przypadku zamiaru rezygnacji z odbioru drewna. Zależy nam na rytmicznym odbiorze surowca, ponieważ trudno będzie zapewnić ewentualną olbrzymią podaż pod koniec kwartału. Ponadto nie możemy sobie pozwolić na przygotowanie już teraz dużych mas drewna, co do których nie ma gwarancji, że zostaną podjęte, ponieważ będzie ono ulegać deprecjacji. Informujemy zatem, że w myśl zapisów z umów, nieodebrane zgodnie z harmonogramami lub upływem czasu drewno, pozostanie w wyłącznej dyspozycji nadleśnictwa i będzie kierowane do sprzedaży poprzez internetowy system aukcyjny, tzw. e-drewno. Wszelkich szczegółowych informacji udziela w dziale marketingu Nadleśnictwa Jarocin Tatiana Krawczyk-Wojtkowiak pod numerem tel. (0-62) 747-23-19, wewn. 121.



Bociany czarne w Nadleśnictwie Jarocin cz. II

Polskie prawo, poza ścisłą ochroną gatunkową, nakazuje tworzyć specjalne strefy ochronne wokół gniazd bocianów czarnych. Kilka stref utworzono w lasach Nadleśnictwa Jarocin. Program ochrony i badania tych ptaków w naszym regionie prowadzi Południowowielkopolska Grupa Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków we współpracy z leśnikami. Program obejmuje monitoring gniazd, badania, obrączkowanie i edukację.

Na terenie Południowej Wielkopolski, w czasie istnienia województwa kaliskiego, ochrona strefowa bociana czarnego nie była prawie realizowana przez 17 lat jej obowiązywania. Wiele lat służbom Lasów Państwowych i Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody w Kaliszu znane były dokładne lokalizacje niektórych gniazd. Jednak utworzono tylko 2

Na terenie Nadleśnictwa Jarocin głównym wykonawcą prac nad bocianem czarnym był przez pierwsze lata Jacek Pietrowiak, pracownik Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego i członek PwG OTOP. Obecnie kieruje nimi Rafał Biernacki z Nadleśnictwa Jarocin, zarazem członek PwG OTOP. Poza leśnikami, w akcji uczestniczyli Tomasz Ekiert i Bartosz Skrzypczak

tach 2002-2008 oznakowaliśmy już aż 69 młodych boćków czarnych: 41 w powiecie jarońskim (głównie w gminie Żerków, mniej w gminach Jaraczewo i Jarocin), 21 w gminie Miłostaw z powiatu wrzesińskiego i 7 w gminie Zaniemyśl z powiatu średzkiego. Ptaki otrzymują na jedną nogę zwykłą obrączkę aluminiową Stacji Ornitologicznej Polskiej Akademii Nauk

w Izraelu. Prawdopodobnie leciał on do Afryki wyjątkową dla polskich boćków czarnych trasą - przez zachodnią Europę i Gibraltar.

Typowa ich wędrówka wiedzie bowiem na południe, przez Bałkany, Turcję i Izrael. Ptaki z Nadleśnictwa Jarocin stwierdził dwukrotnie na stawach w dolinie biblijnej rzeki Jordan w Izraelu znany badacz tego gatunku, Carsten Rohde z Niemiec. Od 24 listopada do 1 grudnia 2006 r. odczytywał tam obrączkę, założoną przez nas 6 lipca 2006 r. pisklęciu z gniazda w gminie Miłostaw. Z kolei od 27 listopada do 6 grudnia 2007 r. spotykał tam bociana z gminy Zaniemyśl, którego oznakowaliśmy 4 lipca 2007 r. W obu przypadkach odległość miejsca obrączkowania wyniosła ponad 2.600 km na południowy wschód.

Z kolei odczyt obrączki, dokonany 26 lipca 2006 r. w stadzie 9 osobników na drzewie noclegowskim na rozlewiskach Gemenc koło Szekszard na Węgrzech przez Attilę Móroczą daje ciekawą informację, gdzie przebywają jarońskie boćki w 2. roku życia, gdy nie mają jeszcze gniazd (gniazdują dopiero w 4. lub 5. roku). Ptaka tego bowiem oznakowaliśmy 30 czerwca 2005 r., jako pisklę w gminie Jaraczewo. Stwierdzono go więc 635 km na południowy zachód od miejsca obrączkowania.

Edukacja

Ważnym elementem programu PwG OTOP jest współpraca z leśnikami w tworzeniu stref ochronnych. Choć są one prawnie obowiązkowe, ich funkcjonowanie nie uda się bez udziału zarządzających lasami. Dlatego tym cenniejsza jest ochrona, jaką otoczono bociany czarne w Nadleśnictwie Jarocin.

Niemniej ważna jest edukacja szerszych rzesz społeczeństwa, dlatego w ramach programu wydano 3 pocztówki edukacyjne z informacjami o gatunku na odwrocie. Wiadomości można też znaleźć w internecie, na stronie www.pwg.otop.org.pl. Ważne jest, byśmy byli świadomi, że ten piękny ptak przetrwa w naszych lasach tylko wtedy, gdy człowiek zapewni mu spokój oraz bezpieczne miejsca do lęgów i żerowania.

Paweł T. DOLATA
lider Południowowielkopolskiej Grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków

Zdjęcia autora



Rafał Biernacki z jarońskiego nadleśnictwa waży młodego bociana

Powyżej „kolana”, czyli stawu skokowego, montuje się specjalną obrączkę plastikową z wyraźnym numerem, możliwą do odczytania lunetą z dużej odległości



strefy ochronne. Dopiero w 2000 r. Wojewódzki Konserwator Przyrody w Poznaniu powołał kolejne strefy ochronne na tym terenie. Należy zaznaczyć, iż aktywnie w ochronę tego gatunku włączyło się Nadleśnictwo Jarocin. W powiecie jarońskim powołano do 2003 r. 4 strefy, a w całym Nadleśnictwie Jarocin jest ich 15.

W 2002 r. ruszył projekt „Aktywna ochrona bociana czarnego w Południowej Wielkopolsce”, realizowany przez Południowowielkopolską Grupę OTOP (PwG OTOP) we współpracy z leśnikami.

Nasze działania

Celem projektu jest znajdowanie gniazd bociana czarnego, wskazywanie do ochrony tych zajętych przez pary oraz kontrolowanie efektów lęgów oraz funkcjonowania ochrony strefowej. Na początku zebrano dane o bocianie czarnym znane członkom PwG OTOP i rozproszone w materiałach różnych instytucji. Nawiązano także kontakty z leśnikami, którzy najwięcej wiedzą o poszczególnych stanowiskach tego leśnego gatunku.

z PwG OTOP.

Obrączkowanie

Najważniejszą częścią projektu są letnie kontrole gniazd. Są one możliwe dzięki uprawnieniom obrączkarskim autora artykułu oraz finansowaniu - od 2 lat - przez Nadleśnictwo Jarocin wykwalifikowanego wspinacza z Poznania, Jakuba Pruchniewicza. Dzięki temu 27-28 czerwca i 8 lipca (bardzo późny lęg z 2 pisklakami) tego roku zaobrachkowaliśmy w Nadleśnictwie Jarocin 12 młodych bocianów czarnych: 5 w 2 gniazdach w gminie Żerków i 7 w 3 gniazdach w gminie Miłostaw. Ponadto 2 młode w gnieździe w gm. Zaniemyśl były już za duże na obrączkowanie i zdecydowaliśmy się ich nie płoszyć. W ubiegłym roku w nadleśnictwie oznakowaliśmy 17 młodych. Te wyniki to najwyższe ilości obrączkowanych bocianów czarnych z wszystkich nadleśnictw w całej zachodniej Polsce, a jednocześnie kilkanaście procent całości tych ptaków oznakowanych w kraju!

W sumie w nadleśnictwie w la-

w Gdańsku, a na drugą (powyżej „kolana”, czyli stawu skokowego) - specjalną obrączkę plastikową z wyraźnym numerem, możliwą do odczytania lunetą z dużej odległości. Przy okazji opisywane są drzewa i siedliska gniazdowe oraz zbierane wspomniane wcześniej dane o pokarmie.

Wiadomości powrotne

Zaobrachkowany 22 czerwca 2003 r. pod Jarocinem młody bocian czarny stał się przyczyną ornitologicznej sensacji. Numer plastikowej obrączki został bowiem odczytany lunetą w stadzie 21 osobników już 11 sierpnia przez ornitologa Hansa-Jürgena Kelma w pobliżu Grippel w Dolnej Saksonii (Niemcy), ok. 430 km na zachód od miejsca obrączkowania. Była to pierwsza wiadomość o żywym i zdrowym polskim bocianie czarnym spoza naszego kraju i koncentracji w trakcie przelotów